

Torchalski, Ryszard

"Ambasador książki polskiej w Paryżu Władysław Mickiewicz", Andrzej Kłossowski, Wrocław 1971 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 17/3, 574-577

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



zbędnego, jej zdaniem, dla akumulacji środowiska niekapitalistycznego. Militaryzacja stwarza dodatkowy wewnętrzny rynek zbytu oraz w drodze podbojów umożliwia rozszerzenie rynków zagranicznych.

Mimo szeregu mankamentów analizy, można uznać Różę Luksemburg za prekursorkę badań nad rolą interwencjonizmu państwowego we wzroście gospodarczym rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Wzbogaciła ona marksowską teorię rozwoju kapitalizmu o próbę włączenia do niej doświadczeń imperializmu. Poddawała analizie teoretycznej sprzeczności gospodarki światowej jako całości, co już było nowatorskim ujęciem problemu w literaturze socjaldemokratycznej. Ekonomistka nie analizowała specyficznych cech samego imperializmu, koncentrując uwagę na międzynarodowych aspektach epoki walk kolonialnych i podziału świata między kapitalistyczne mocarstwa.

Ze stwierdzenia Róży Luksemburg, że imperializm jest pasmem katastrof kładących kres kapitalizmowi, nie wynika, iż stworzyła ona teorię automatycznego krachu kapitalizmu. Autor polemizuje ze zwolennikami interpretowania dzieła pisarki w tym duchu.

Końcowe rozdziały pracy, poświęcone teoriom imperializmu R. Hilferdinga i W. Lenina, są pomocne w znalezieniu miejsca teorii imperializmu Róży Luksemburg w rozwoju marksistowskiej myśli ekonomicznej. Lenin, którego stosunek do *Akumulacji kapitału* był zdecydowanie negatywny, równocześnie cenil wysoko zarówno teorię imperializmu Hilferdinga jak i Hobsona. Autor wysuwa tezę, że wobec zasadniczej zbieżności poglądów Hobsona — zwolennika teorii niedostatecznego popytu z główną ideą *Akumulacji kapitału* „... w pewnym zakresie studium Lenina może być uważane za syntezę prac R. Hilferdinga i R. Luksemburg”.

Niejednolite, zawiłe terminologicznie i chaotycznie napisane dzieło Róży Luksemburg stwarza dodatkowe trudności i niebezpieczeństwo popadania w przesadę i skrajności w formułowaniu konkluzji. Autor w tym wypadku jest bardzo ostrożny i daleki od przypisywania Róży Luksemburg nieistniejących zasług. Własne wnioski i przemyślenia podaje w sposób syntetyczny i precyzyjny.

Mimo, iż praca ma na celu zrewidowanie stosunku do Róży Luksemburg, a więc rehabilitację jej dorobku naukowego z punktu widzenia obecnego stanu wiedzy, autor przeprowadzając bardzo skrupulatnie analizę jej teorii wykazuje duży dystans do problemu i należyta dozę obiektywizmu, unika też, słusznie, zbyt „modernistycznej” interpretacji tej teorii.

T. Kowalik zaprezentował rzetelny warsztat pisarski, pogłębioną znajomość rodzimej i obcej literatury problemu. Praca jego jest na pewno cennym wkładem do ekonomicznej literatury specjalistycznej.

Barbara Poreda

Andrzej Kłossowski: *Ambasador książki polskiej w Paryżu Władysław Mickiewicz*. Wrocław 1971 Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN ss. 369, nlb. 3, ilustr. Książki o książce.

Długie, wypełnione pracą życie, poświęcił Władysław Mickiewicz głównie na szerzenie kultu ojca i na popularyzację jego dzieł. Nie dziwi więc, że sława wielkiego poety przesłania najczęściej zasługi jakie położył Władysław dla polskiej kultury i dla ochrony jej pamiątek. Są to zasługi niemałe.

Zajmując się polską emigracją powojenną we Francji, jej życiem naukowym czy kulturalnym, trudno nie natknąć się na ślady jego działalności. Pomijając kontakty z tak znanymi przedstawicielami emigracji jak Adam Czartoryski, Ksawery Branicki, znany ekonomista Ludwik Wołowski czy księgarz i wydawca Eu-

stachy Januszkiewicz, duży był osobisty wkład Władysława Mickiewicza w tworzenie kultury narodowej na obczyźnie. Jeżeli dziś uznajemy, że Polacy na emigracji we Francji potrafili nie tylko zorganizować, ale i zachować swe placówki kulturalne, utrzymać żywy kontakt z krajem i w miarę możliwości pomagać sobie wzajemnie, to trudno w tym nie dostrzegać także udziału Władysława Mickiewicza¹. Największe bodajże są jego zasługi na polu wydawniczym i w związanej z tym działalności księgarskiej. Omówieniu tych właśnie spraw poświęcona jest głównie praca Andrzeja Kłossowskiego *Ambasador książki polskiej w Paryżu Władysław Mickiewicz*, która ukazała się w — wydanej przez Ossolineum — serii *Książki o książce*.

Książka Kłossowskiego jest spopularyzowaną wersją szerszej znacznie i pogłębionej pracy naukowej, która powstała w wyniku badań autora nad działalnością księgarską i wydawniczą syna poety. Opiera się ona na wynikach paroletnich poszukiwań w bibliotekach, a niejednokrotnie na gruntownie przebadanych materiałach archiwalnych. Badania te pozwoliły na sprostowanie — występujących w nielicznych zresztą publikacjach na ten temat — błędnych informacji dotyczących Księgarni Luksemburskiej Władysława Mickiewicza. Wystarczy wspomnieć, że błędów takich — jak podaje autor — nie ustrzegł się również Karol Estreicher „przypisując Księgarni Luksemburskiej szereg wydawnictw z czasów, gdy jej założyciel pod stołem jeszcze chadzał (zmylony zapewne przez swych korespondentycznych współpracowników nalepkami firmowymi, jakie umieszczała ona na niektórych posiadanych na składzie wydawnictwach). A ile jej nakładów w ogóle opuścił!”² Dotychczasowe publikacje Kłossowskiego, dotyczące dziejów księgarstwa emigracyjnego, dają gwarancję, że otrzymaliśmy pracę interesującą i rzetelną pod względem naukowym³.

Nie wiedząc co znajduje się w szerszej — niewydanej zresztą dotąd — wersji pracy zatrzymajmy się nad tym co już obecnie z dorobku autora prezentuje nam Ossolineum.

Zakresu książki swojej nie ogranicza Kłossowski tylko do tych kierunków działalności Mickiewicza, które uwidocznione zostały w jej tytule. Zapoznać się więc możemy z biografią syna poety, z kształtowaniem się jego zainteresowań, którym wyraz dawał w publikacjach na łamach ówczesnych — i to nie tylko polskich — pism emigracyjnych. Interesująco, choć może w sposób nieco kontrowersyjny, przedstawione zostały związki Władysława z Armandem Lévy, znanym sekretarzem Adama Mickiewicza. Na zasadniczą treść książki składają się jednak dzieje Księgarni Luksemburskiej, na istnienie i działalność której niemały wpływ miała także współpraca jej właściciela z innym znanym wydawcą, pisarzem Józefem Ignacym Kraszewskim. Obszernie omówiona została także działalność wydawnicza Księgarni. Choć główną jej ideą była publikacja dzieł Adama Mickiewicza i spuścizny po nim ma ona także do odnotowania wiele innych książek i broszur. Wymieńmy tylko dzieła J. Słowackiego, Z. Krasieńskiego, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831* L. Mierosławskiego, serię wydawniczą *Biblioteka Ludowa*

¹ Zasług tych niestety nie doceniają należycie wszyscy zajmujący się polską emigracją we Francji. Np. D. Rederowa w publikacji *Polski emigracyjny ośrodek naukowy we Francji w latach 1831—1872* (Wrocław 1972) działalność Władysława Mickiewicza potraktowała prawie zupełnym milczeniem. Nie chodzi oczywiście o to, żeby powtarzać obszernie wiadomości zawarte w książce wydanej rok wcześniej.

² A. Kłossowski, *Ambasador książki polskiej ...* s. 355.

³ M. in. jest on autorem prac *Rola księgarstwa i drukarstwa polskiego na obczyźnie. Stan i problematyka badań*. „Studia o Książce” T. 1: 1970 s. 133—158 oraz *Księgarstwo polskie na obczyźnie od powstania listopadowego* „Księgarz” R 10: 1966 nr 3, s. 20—32.

Polska czy wreszcie cztery pierwsze tomy „Rocznika Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”.

Losy Księgarni Luksemburskiej przedstawione zostały na tle działalności księgarstwa polskiego we Francji, uwzględniono także współpracujące z placówką Mickiewicza księgarnie zaboru austriackiego, rosyjskiego i pruskiego oraz inne księgarnie zagraniczne z Niemiec, Rosji, Belgii, Włoch itd. Wykazując olbrzymią inicjatywę i znajomość spraw wydawniczych nie posiadał Władysław Mickiewicz zdolności handlowych. Mimo licznych kontaktów księgarskich, polegających na przesyłaniu wydawnictw w komis niejednokrotnie ze znacznym rabatem) a nawet na bezgotówkowej ich wymianie, Księgarnia Luksemburska, po dwudziestu pięciu latach istnienia, upadła ze względów finansowych w roku 1889. Pozostałymi po niej książkami były potem niejednokrotnie obdarowywane polskie instytucje naukowe istniejące zagranicą (np. Biblioteka Polska w Rumunii, Muzeum Polskie w Rapperswilu) i w kraju (Uniwersytet Wileński, Polska Akademia Umiejętności w Krakowie); udawało się je także niejednokrotnie sprzedawać.

Warto zaszyfrować, że w wywodach swoich autor dotyka także innej kontrowersyjnej sprawy. Chodzi o zarzuty, stawiane przez badaczy historii literatury polskiej, Władysławowi Mickiewiczowi, że niszczył dokumenty rzucające cień na wyidealizowany przez niego obraz ojca. W sporze tym występowali tak znani adwersarze jak Boy-Zeleński i Stanisław Pigoń. Kłossowski — biorąc stronę prof. Pigionia — skłonny jest postępowanie Władysława traktować z dużą wyrozumiałością. Stanowiska swojego — prawdopodobnie ze względu na ograniczone ramy książki — nie uzasadnia jednak w sposób mocny i zadowalający. Na końcu książki omówiona została działalność Władysława Mickiewicza jako dyrektora Biblioteki Polskiej w Paryżu i organizatora Muzeum Mickiewiczowskiego, do którego przeczny posiadał po ojcu pamiątki.

Podkreślając raz jeszcze dużą wartość omawianej książki chcemy zakończyć uwagi o wkładzie jakie wniósł do niej autor. Chciałoby się jeszcze, choć kilku słowami, wspomnieć o pracy jaką włożył w nią Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Uznając inicjatywę tej instytucji w samym powstaniu i wydaniu książki Kłossowskiego a także w zadbaniu o stronę graficzną, trudno pominąć milczeniem dwie jej zasadnicze usterki edytorskie: brak przypisów i brak indeksu⁴. Usprawiedliwieniem nie może być to, że praca mieści się w ramach serii *Książki o książce*, pozbawionej już w swych założeniach wszelkich udogodnień w korzystaniu i łatwym powrocie do niej. Książka ta, jak zresztą wszystkie we wspomnianej serii, przeznaczona jest dla dość szerokiego kręgu odbiorców. Jest jednak pracą na tyle specjalistyczną, że wymaga od czytelników pewnego, niekiedy wcale niemałego, przygotowania. Czytelnik taki nie zawsze zadowolony się z kolei tym, co w książce podane jest niejako „na wiarę”, a zresztą po cóż potrzebnych mu źródła poszukiwać miałby na własną rękę, skoro uczynił to już ktoś przed nim. Często również do poruszanych spraw przydałby się krótki choćby, komentarz czy wyjaśnienie autorskie, dla których miejsce jest właśnie w przypisach. O braku indeksów w publikacjach naukowych wspomniano niedawno na łamach „Kwartalnika”, nie warto więc do tego wracać⁵. Należałoby jednak przyjąć wreszcie zasadę,

⁴ Na podobne niedbalstwa natknąć się można nie tylko w publikacjach Ossolineum. Udział w nich mają także inne wydawnictwa, np. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Zadziwia — panująca w tym względzie — beztroska dowolność, żeby wspomnieć, zbyt chyba różnorodne, formy stosowania opisów bibliograficznych czy to w przypisach czy to w wykazach literatury, a niekiedy nawet zawarte w tych opisach elementy błędne i dezinformujące.

⁵ Pisał o tym m.in. B. Orłowski w recenzji — wydanej przez PWN — książki J. Le Goff'a, *Kultura średniowiecznej Europy*. Por. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” nr 3/1971 s. 641.

w myśl której za ukazywanie się takich kalek — pod względem edytorskim — książek (także popularnonaukowych) surową odpowiedzialność ponosiłby ich wydawca. Argument oszczędności papieru jest łatwy do zbitcia, choćby wobec częstego drukowania zbyt obszernych, a niekiedy nawet zbędnych streszczeń w językach obcych. Pozostaje argument oszczędności pracy.

Ryszard Torchalski

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

Henryk Sawoniak: *Rozwój i metodyka powszechnych i narodowych bibliografii bibliografii*. Warszawa 1971 Biblioteka Narodowa ss. 496. Prace Instytutu Bibliograficznego nr 17.

Jeżeli literatura — w języku polskim — z zakresu historii samej bibliografii jest wciąż dość skromna, to jeszcze większe zaniedbania w tym względzie spotkać można gdy chodzi o dzieje bibliografii. Z dużym zadowoleniem należy więc przyjąć ukazanie się książki Henryka Sawoniaka.

Publikacja, będąca źródłem informacji historycznych dotyczących genezy i rozwoju tej dziedziny i stosowanych w niej metod, składa się z czterech części, omawiających oddzielnie: powszechne, narodowe i polskie bibliografie bibliografii oraz metodykę bibliografii bibliografii. Oprócz prac posiadających głównie znaczenie historyczne zanalizowane zostały najważniejsze współczesne dzieła o zasięgu międzynarodowym takie jak: *Les sources du travail bibliographique* (L. N. Malclès), *A World Bibliography of Bibliographies* (T. Bestermana), *Bibliographische Berichte*. Przeprowadzona charakterystyka stanowić może cenną pomoc przy korzystaniu z tych prac, szczególnie przez młodszych pracowników naukowych. Obszerne omówione zostały również narodowe bibliografie bibliografii — radziecka, czeska, słowacka itd., a osobno polskie, poczynając od prób Feliksa Bentkowskiego aż do fundamentalnej pracy Wiktora Hahna i jej kontynuacji w opracowaniu H. Sawoniaka. Książkę uzupełniają tablice statystyczne oraz aneksy powszechnych, narodowych i polskich bibliografii bibliografii.

R. T.

Problemy edytorskie. Materiały seminarium zorganizowanego przez PWN w październiku 1970 r. Warszawa 1971 Państwowe Wydawnictwo Naukowe ss. 213, nrb. 1, ilustr.

W dniach 29—30 października 1970 r. Państwowe Wydawnictwo Naukowe zorganizowało seminarium na temat: *Rola i zadania edytorstwa publikacji naukowych*. Spotkali się na nim twórcy literatury naukowej i dydaktycznej, wydawcy i szerokie grono ludzi pracujących nad powstaniem i upowszechnianiem książki naukowej. Owocem tego seminarium jest właśnie, wydana w starannej szacie graficznej, publikacja *Problemy edytorstwa*.

W książce zamieszczono 20 wystąpień uczestników spotkania i 3 związane z nim tematycznie artykuły, ogłoszone uprzednio już w czasopiśmie. Materiały te zgrupowano tematycznie w trzech następujących częściach: *Funkcje naukowe, dydaktyczne i społeczne książki naukowej; Edytorstwo publikacji naukowych; Polityka wydawnicza. Planowanie i ekonomika*. Obejmują one wiele zagadnień szczegółowych od problemów naukowego piśmiennictwa periodycznego, podręczników